

Maciej Lubiszewski

O jakości polskiego rozliczenia z przeszłością w świetle orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie "Przemysk przeciwko Polsce"

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 4, 59-68

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Lubiszewski

Katedra Praw Człowieka i Prawa Europejskiego UWM w Olsztynie

O jakości polskiego rozliczenia z przeszłością w świetle orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Przymyk przeciwko Polsce*¹

Słowa kluczowe: aspekt proceduralny prawa do życia, jurysdykcja temporalna Trybunału, rozliczenie z przeszłością, wyrok pilotażowy, deklaracja jednostronna rządu

Stosunkowo niedawno Europejski Trybunał Praw Człowieka² wydał wyrok w sprawie *Przymyk przeciwko Polsce*.³ Celem niniejszego artykułu (głosy) jest zwięźle omówienie tego orzeczenia oraz podzielenie się z czytelnikami kilkoma refleksjami, jakie nasuwają się po jego lekturze.

Sprawa zabicia Grzegorza Przymyka w maju 1983 r. przez funkcjonariuszy MO jest stosunkowo dobrze znana i nie wymaga omówienia w tym miejscu. Natomiast istotne, z perspektywy wyroku Trybunału, jest opisanie postępowań karnych prowadzonych przeciwko milicjantom oskarżonym o pobicie ze skutkiem śmiertelnym Grzegorza Przymyka.

Pierwsze z nich, wszczęte w 1983 r. zakończyło się w 1984 r. uniewinnieniem funkcjonariuszy.⁴ Wyrok ten został uchylony w czerwcu 1990 r. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, który nakazał prokuraturze wszcząć śledztwo na nowo. W marcu 1993 r. wniesiono akt oskarżenia przeciwko Ireneuszowi Kościukowi, Arkadiuszowi Dankiewiczowi i Kazimierzowi Otłowskiemu. Pierwszy wyrok zapadł w kwietniu 1997 r. – Sąd Wojewódzki w Warszawie uniewinnił Kościuka, Dankiewicza skazał na 4 lata pozbawienia wolności⁵, zaś Otłowski został uznany za winnego niszczenia dowodów w 1990 r.

W maju 1998 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok w części dotyczącej Kościuka, ponadto uniewinnił Otłowskiego i podtrzymał wyrok skazujący Dankiewicza. Skargi kasacyjne zostały oddalone przez Sąd Najwyższy we wrześniu 1999 r.

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. *Procedura wyroku pilotażowego w praktyce Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/D/HS5/02383.

² Dalej także jako Trybunał lub ETPC.

³ Wyrok Izby z dnia 17.09.2013 r., w sprawie *Przymyk przeciwko Polsce*, skarga nr 22426/11.

⁴ Skazano za to sanitariuszy, którzy transportowali Przymyka z komisariatu do szpitala.

⁵ Wyrok ten zmniejszono do dwóch lat pozbawienia wolności na mocy amnestii z 1990 r.

O ile sprawy dotyczące Dankiewicza i Otłowskiego definitywnie się zakończyły, o tyle postępowanie przeciwko Ireneuszowi Kościukowi zostało wznowione. Warszawski Sąd Okręgowy uniewinnił go w czerwcu 2000 r. Wyrok ten został podtrzymany przez sąd apelacyjny w styczniu 2001 r. Sąd ten stwierdził, że nastąpiło przedawnienie karalności. Rozstrzygnięcie zostało zaskarżone m.in. przez Prokuratora Generalnego, który uznał, iż sąd naruszył prawo dotyczące przedawnienia – czyn, o którego popełnienie był oskarżony Kościuk powinien być uznany za zbrodnię komunistyczną, która w ogóle nie podlega przedawnieniu.

We wrześniu 2001 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia. Uznano, iż Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, iż bieg okresu przedawnienia rozpoczął się w 1983 r. W opinii Sądu Najwyższego, w tej sprawie znajdują zastosowanie przepisy nakazujące liczenie terminów przedawnienia od 1 stycznia 1990 r. i nie ma znaczenia fakt, iż postępowanie karne wszczęto przed tą datą (tj. w 1983 r.). Przeciwna interpretacja uniemożliwiłaby ściganie przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności w okresie PRL z przyczyn politycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy wyznaczenie na nowo początku biegu przedawnienia karalności przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego „stanowi przecież element koncepcji restytucji praworządności wymiaru sprawiedliwości rażąco naruszanej w niektórych sprawach karnych”⁶.

W styczniu 2002 r. warszawski Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego uniewinniający Kościuka i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia. W styczniu 2004 r. Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego. Wyrok ten został zaskarżony do Sądu Apelacyjnego, który w czerwcu 2004 r. kolejny raz uchylił rozstrzygnięcie pierwszej instancji przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wznowione postępowanie rozpoczęło się w listopadzie 2004 r. W maju 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał Kościuka winnym zarzucanym mu czynów i skazał go na 8 lat pozbawienia wolności, choć na mocy amnestii z 1990 r. wymiar kary został obniżony o połowę. Obrona skorzystała z apelacji. Tym razem Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym, czy przestępstwo pobicia uległo przedawnieniu. Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi, gdyż nie była ona niezbędna do rozstrzygnięcia tej sprawy. W grudniu 2009 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i zakończył postępowanie uznając, że 1 stycznia 2005 r. nastąpiło przedawnienie karalności.

W lutym 2010 r. Prokurator Generalny wniósł skargę kasacyjną zarzucając, że Sąd Apelacyjny w Warszawie dokonał nieprawidłowej interpretacji prawa uznając, że umyślne przestępstwo pobicia popełnione przez funkcjonariusza państwa przed 1 stycznia 1990 r. podlega przedawnieniu. Jeszcze

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 12 września 2001 r., sygn. II KKN 158/01, Lex nr 51857.

w tym samym miesiącu Sąd Najwyższy oddalił skargę, stwierdził bowiem, iż przepis określający, które z przestępstw nie podlegają przedawnieniu nie wymienia przestępstwa pobicia, o które został oskarżony Kościuk. Sąd Najwyższy uznał niemożność ustalenia odpowiedzialności Kościuka przez ponad dwadzieścia lat za porażkę wymiaru sprawiedliwości.⁷

Lektura wyroku ETPC w sprawie Przemyska pozwala na wyróżnienie jego trzech aspektów: 1) stanowisko Trybunału w przedmiocie deklaracji jednostronnej rządu, 2) kwestia dopuszczalności skargi w kontekście temporalnego zakresu jurysdykcji Trybunału oraz 3) rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy.

Zważywszy na fakt, iż stan faktyczny – o czym będzie jeszcze mowa – nie dawał szans na skuteczną obronę przez zarzutami skarżącego, rząd przyjął strategię minimalizacji strat. W listopadzie 2012 r. Polska złożyła deklarację jednostronną, w której zgłosiła gotowość przyznania, że doszło do naruszenia praw proceduralnych wynikających z art. 2 Konwencji oraz zaproponowała skarżącemu kwotę 57.078 zł. tytułem zadośćuczynienia za szkodę niepieniężną. W zamian rząd polski oczekiwał skreślenia skargi z listy.⁸ Gdyby Trybunał zaakceptował tę propozycję, straty wizerunkowe byłyby zapewne mniejsze. Stało się jednak inaczej.

Trybunał ma możliwość skreślenia sprawy z listy nawet wówczas, gdy sprzeciwia się temu skarżący pod warunkiem, że deklaracja jednostronna daje wystarczającą podstawę, by sądzić, iż poszanowanie praw człowieka z Konwencji i jej protokołów nie wymaga dalszego badania skargi.⁹ Z praktyki orzeczniczej wynika, iż decyzja w przedmiocie skreślenia skargi z listy uwzględnia różne czynniki, takie jak: natura podniesionych zarzutów, w tym kwestia, czy podobne zarzuty były badane już wcześniej przez Trybunał w podobnych sprawach, natura i zakres środków podjętych przez władze w ramach wykonania wcześniejszych rozstrzygnięć Trybunału w podobnych sprawach, a także wpływ tych środków na badaną sprawę. Trybunał bierze również pod uwagę stanowisko rządu, w szczególności przyznanie, że doszło do naruszenia, zakres tego przyznania, oferowane zadośćuczynienie, w tym wysokość oferowanej kwoty. Katalog tych czynników jest otwarty i sam Trybunał nie wyklucza, że ocena deklaracji jednostronnej może uwzględniać również inne okoliczności.¹⁰

W tym aspekcie Trybunał uznał, że zarzuty skarżącego mają bardzo poważną naturę, dotyczą bowiem postępowania, którego celami były – a przynajmniej powinno być – wyjaśnienie okoliczności śmierci człowieka i ustalenie

⁷ Stan faktyczny opracowany głównie na podstawie wyroku ETPC w sprawie Przemyska – por. §§ 7–27.

⁸ *Przemysk p. Polsce*, § 35.

⁹ *Ibidem*, § 37. Por. też art. 62A Regulaminu Trybunału, który został wprowadzony 2 kwietnia 2012 r. Tekst Regulaminu został opublikowany na stronie internetowej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pod adresem: http://www.echr.coe.int/Documents/Rules_Court_ENG.pdf.

¹⁰ *Przemysk p. Polsce*, § 38–39.

osób winnych tej śmierci i pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej. Poza tym zaferowana suma nie odpowiada kwotom zwykle zasądzanym przez Trybunał w podobnych sprawach.

Jednak tym, co budzi moje największe zainteresowanie, jest zaakcentowanie, że orzeczenia ETPC mają nie tylko wymiar indywidualny. Służą one również wyjaśnianiu gwarancji konwencyjnych oraz rozwijaniu reguł ustanowionych przez Konwencję.¹¹ Chodzi więc o wywieranie odpowiedniego wpływu na przestrzeganie EKPC przez państwa-strony. Trybunał działa zatem w interesie ogólnym, wzmacniając standardy z dziedziny ochrony praw człowieka we wszystkich państwach związanych EKPC.¹²

Sądzę, że właśnie w tym kontekście Trybunał podkreślił, iż „nadmierna długość postępowań sądowych i opóźnienia, do jakich dochodzi przy wyjaśnianiu domniemyanych naruszeń praw człowieka chronionych przez art. 2 i 3 Konwencji są przedmiotem nawracających skarg wnoszonych przed Trybunał w sprawach przeciwko Polsce.”¹³ Kluczowe jest zdanie następne: „Trybunał nie może nie odnotować, że to zdaje się ujawniać strukturalny problem, który wymaga odpowiednich środków generalnych, które powinny być podjęte przez władze.”¹⁴

Zidentyfikowanie strukturalnego problemu tkwiącego w krajowym systemie prawnym oraz wskazanie konieczności podjęcia środków generalnych to dwa kluczowe komponenty tzw. wyroku pilotażowego.¹⁵ Często towarzyszą im inne elementy, jak określenie, w jakim czasie państwo powinno wprowadzić środki generalne¹⁶ czy zawieszenie rozpatrywania innych skarg, których źródło tkwi w zidentyfikowanym problemie¹⁷. Niejednokrotnie Trybunał powołuje się na art. 61 Regulaminu Trybunału, który stanowi obecnie jedyną podstawę prawną procedury wyroku pilotażowego.¹⁸ Trzeba jednak mieć świadomość, że elementy te mają charakter opcjonalny i ich brak nie oznacza, że wyrok nie może zostać zaliczony do kategorii wyroków pilotażowych.

W świetle powyższego uzasadnione jest przypisanie orzeczenia w sprawie *Przemysław p. Polsce* do kategorii wyroków pilotażowych. Z pewnością nie będzie to „pełny wyrok pilotażowy”. Mam też wątpliwości, czy zaliczyć go do

¹¹ Ibidem, § 40.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, § 41.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Por. też L. Wildhaber, *Pilot Judgments in Cases of Structural or Systemic Problems on the National Level*, [w:] R. Wolfrum, U. Deutsch (eds.), *The European Court of Human Rights Overwhelmed by Applications: The Problems and Possible Solutions*, Berlin-Heidelberg 2009, s. 75; F. Tulkens, *A Typology of the Pilot-Judgment procedure*, „Crossroads. The Macedonian Foreign Policy Journal”, 2010, Vo. II, No. 3, s. 126.

¹⁶ Por. np. wyrok Izby z dn. 15.01.2009 r. w sprawie *Burdov p. Rosji (nr 2)*, skarga nr 33509/04, wyrok Izby z dn. 08.01.2013 r. w sprawie *Torreggiani i in. p. Włochom*, skargi nr 43517/09, 46882/09, 55400/09, 57875/09, 61535/09, 35315/10 i 37818/10.

¹⁷ Por. np. wyrok Izby z dn. 28.07.2009 r. w sprawie *Olaru i in. p. Mołdawii*, skarga nr 476/07, 22539/05, 17911/08 i 13136/07.

¹⁸ Naturalnie dotyczy to wyroków wydanych po wprowadzeniu do Regulaminu art. 61 w lutym 2012 r.

wyroków „quasi-pilotażowych” zwanych też „wyrokami z art. 46”¹⁹. Słusznie zauważa się w literaturze przedmiotu, iż jest to kategoria bardzo szeroka. Obejmuje bowiem nie tylko pełne wyroki pilotażowe, ale także te rozstrzygnięcia, w których Trybunał identyfikuje problem systemowy dostrzegając tym samym szerszy kontekst sprawy.²⁰

Czy zaklasyfikowanie wyroku w sprawie Przemyka do grupy wyroków pilotażowych pociąga za sobą jakieś konsekwencje? Myślę, że przywołany *passus* omawianego orzeczenia nie znalazł się w nim przypadkowo. Uważam, że Trybunał świadomie wykorzystał tę konstrukcję, aby wyrzucić presję na władze krajowe, które powinny przedsięwziąć środki zmierzające do wyeliminowania zjawisk przewlekłości postępowań sądowych i śledztw, w których w grę wchodzi domniemane naruszenie praw zagwarantowanych przez art. 2 i 3 EKPC. Władze polskie mają pełne prawo potraktować rozważania Trybunału jako ostrzeżenie – by nie rzec, groźbę – pełniejszego zastosowania w przyszłości procedury pilotażowej wobec tego typu spraw.

Jest to też dowód na elastyczność procedury pilotażowej. Zdaniem L. Garlickiego – byłego sędziego ETPC – Trybunał preferuje zróżnicowane reakcje na problem systemowy²¹, dobierając narzędzia najlepiej odpowiadające potrzebom. Najwidoczniej uznano, iż w tym przypadku wystarczy jedynie ujawnienie, że Trybunał dostrzega istnienie problemu strukturalnego i brak stosownej reakcji władz polskich na ten problem. Ruch teraz należy do strony polskiej. Jeżeli sytuacja zostanie uzdrowiona, najprawdopodobniej do sprawy już nie będzie wracał – cel procedury pilotażowej zostanie osiągnięty.

Zasadne jest pytanie o charakter środków generalnych. Nie jest celem niniejszego artykułu udzielenie wyczerpującej odpowiedzi. Można jedynie wskazać, że środki te powinny pójść w dwóch kierunkach. Z jednej strony, powinny one prowadzić do przyspieszenia postępowań i śledztw odnoszących się do domniemanego naruszenia prawa z art. 2 i 3 EKPC. Nie myślę tu o działaniach prawodawczych, choć oczywiście nie wykluczam, że takowe mogą być potrzebne i pożyteczne. Główny ciężar odpowiedzialności za realizację standardu szczególnej staranności i pilności w prowadzeniu takich postępowań spoczywa jednak na sędziach i prokuratorach. Sądzę więc, że o wiele skuteczniejsze mogą być konferencje, szkolenia, publikacje etc., a zatem działania upowszechniające wiedzę o proceduralnych aspektach praw zagwarantowanych w Konwencji.

¹⁹ Por. np. Ph. Leach, H. Hardman, S. Stephenson, B.K. Blitz, *Responding to Systemic Human Rights Violations. An Analysis of „Pilot Judgment” of the European Court of Human Rights and their Impact at National Level*, Antwerp–Oxford–Portland 2010, s. 24.

²⁰ Por. A. Buyse, *The Pilot Judgment Procedure at the European Court of Human Rights – 50 Years*, Athens 2010, s. 84.

²¹ L. Garlicki, *Broniowski and After: On the Dual Nature of „Pilot Judgments”* [w:] L. Cal-fisch, J. Callewaert, R. Liddell, P. Mahoney, M. Villiger (eds.), *Human Rights-Strasbourg Views. Liber Amicorum Luzius Wildhaber*, Kehl 2007, s. 190.

Z drugiej strony, warto rozważyć wprowadzenie specjalnej ścieżki dochodzenia zadośćuczynienia dla ofiar reżimu komunistycznego, które ze względu na przedawnienie, do którego doszło z powodu błędów popełnionych przez organy państwa (głównie sądy i prokuratorów) nie mogą dochodzić swych słusznych praw.

Kolejnym wątkiem sprawy Przemyka, o którym warto wspomnieć w niniejszym opracowaniu, jest kwestia dopuszczalności skargi w kontekście temporalnego zakresu jurysdykcji Trybunału. Jak wiadomo, deklaracja o uznaniu przez Polskę kompetencji do badania skarg indywidualnych weszła w życie 1 maja 1993 r. Wynika z tego, że okres wcześniejszy nie podlega jurysdykcji temporalnej. W konsekwencji, nie powstaje zagadnienie odpowiedzialności Polski za naruszenie materialnego aspektu art. 2 EKPC. Innymi słowy, śmierć Grzegorza Przemyka nie podlega ocenie Trybunału pod kątem domniemanego naruszenia prawa do życia zagwarantowanego w Konwencji, bowiem w czasie, kiedy do niej doszło, Polska nie była związana tym traktatem.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z art. 2 wynikają również obowiązki proceduralne.²² Chodzi o wymóg przeprowadzenia przez władze krajowe skutecznego urzędowego śledztwa, którego celem jest wyjaśnienie okoliczności śmierci i ewentualnie pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych.²³ Obecnie zobowiązania proceduralne z art. 2 EKPC traktowane są jako obowiązki odrębne i autonomiczne od aspektu materialnego tego prawa.²⁴ To prowadzi do wniosku, iż okres, w którym państwo może zostać pociągnięte do odpowiedzialności z tytułu naruszenia prawa do życia uległ znaczącemu rozciągnięciu. Jak wskazał Trybunał, „zobowiązanie z art. 2 (...) wiąże państwo przez cały okres, w którym można rozsądnie oczekiwać od władz, że podejmą środki mające na celu wyjaśnienie okoliczności śmierci i ustalenie odpowiedzialności za nią.”²⁵

W konsekwencji, nie zawsze jest tak, że fakt, iż śmierć miała miejsce przed datą ratyfikacji Konwencji powstrzymuje Trybunał przed zbadaniem, czy doszło do naruszenia art. 2 EKPC. Oczywiście fakt ten oznacza brak możliwości badania materialnego aspektu prawa do życia, jednak w pewnych okolicznościach Trybunał może się zająć jego aspektem proceduralnym.

²² Początków koncepcji zobowiązań proceduralnych w sferze prawa do życia można doszukać się w głośnej sprawie *McCann p. Wielkiej Brytanii* z 1995 r. – por. M. Wąsek-Wiaderek, *O proceduralnych obowiązkach państwa na gruncie art. 2 i 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – wykładania czy tworzenie prawa?*, [w:] C. Mik, K. Gałka (red.), *Między wykładnią a tworzeniem prawa. Refleksje na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i międzynarodowych trybunałów karnych*, Toruń 2011, s. 128.

²³ Por. np. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2013, s. 363 i przywołane tam orzecznictwo ETPC.

²⁴ Por. wyrok Wielkiej Izby z dn. 09.04.2009 r. w sprawie *İlilij p. Słowenii*, skarga nr 71463/01, § 159.

²⁵ *Przemyk p. Polsce*, § 47.

Z orzecznictwa wynika, iż aby to nastąpiło musi wystąpić „rzeczywisty związek” (ang. *genuine connection*, franc. *lien véritable*) pomiędzy śmiercią a wejściem w życie Konwencji wobec danego państwa. W praktyce oznacza to m.in., że znaczna część kroków proceduralnych musiała być podjęta już po fakcie ratyfikacji Konwencji.²⁶

W badanej sprawie pierwsze postępowanie w sprawie śmierci Przemyska wszczęto w 1983 r., a zatem na 10 lat przed uznaniem przez Polskę kompetencji Trybunału do badania skarg indywidualnych. Jednak w 1990 r. postępowanie to zostało wznowione, zaś orzeczenie z 1984 r. uchylone. Akt oskarżenia został wniesiony w marcu 1993 r. Przeważająca część postępowania została przeprowadzona zatem po 1 maja 1993 r. W szczególności w tym okresie zapadały wyroki, w tym wyrok ostatecznie kończący sprawę. Z dwudziestu lat, w ciągu których prowadzone było postępowanie w sprawie śmierci Grzegorza Przemyska, aż siedemnaście przypadło na okres, w którym Polska była związana Konwencją.²⁷ Choć w wyroku nie stwierdzono tego *expressis verbis*, to jest właśnie ów „rzeczywisty związek”, którego istnienie jest niezbędne, by Trybunał mógł zbadać, czy doszło do naruszenia art. 2 w jego aspekcie proceduralnym.

Konkluzja Trybunału odnośnie temporalnego zakresu jego jurysdykcji może dowodzić przydatności kryterium „rzeczywistego związku” pomiędzy śmiercią a wejściem w życie Konwencji. W istocie jednak kryterium to budzi wiele poważnych wątpliwości. Część z nich ujawnił wyrok Izby w sprawie *Janowiec i in. p. Rosji*.²⁸ Analiza tego kryterium wymaga odrębnego opracowania i ta kwestia nie będzie w tym miejscu rozwijana. Nie można też wykluczyć, że przynajmniej niektóre z wątpliwości rozwieje wyrok Wielkiej Izby w sprawie „skargi katyńskiej”, które ma zostać ogłoszone 25.10.2013 r., tj. dwa tygodnie po przekazaniu niniejszego tekstu Redakcji Rocznika.

Merytoryczne rozstrzygnięcie w przedmiocie aspektu proceduralnego art. EKPC jest ostatnim wątkiem niniejszego opracowania.

Trybunał przypomniał, że z art. 2 odczytywanego wspólnie z art. 1 Konwencji wynika obowiązek przeprowadzenia „jakiejsz formy skutecznego, oficjalnego śledztwa, wówczas gdy osoby zostały zabite na skutek użycia siły”.²⁹ Tam, gdzie w grę wchodzi pozbawienie życia przez funkcjonariuszy państwa, skuteczność śledztwa wymaga, by osoby, które je prowadzą były „niezależne i bezstronne zarówno w prawie, jak i praktyce”.³⁰ Skuteczność oznacza również, że postępowanie jest prowadzone w taki sposób, aby było w stanie

²⁶ Ibidem, § 48.

²⁷ Ibidem, § 53.

²⁸ Por. I.C. Kamiński, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie „skargi katyńskiej”*. Właściwość czasowa (*ratione temporis*) w sprawach dotyczących prawa do życia, [w:] B. Sitek, T. Jasudowicz, M. Seroka (red.), *Fides et bellum. Księga poświęcona pamięci Księdza Biskupa, Profesora, Generała śp. Tadeusza Płoskiego*, Olsztyn 2012, T. I, s. 81 i n.

²⁹ *Przymyk p. Polsce*, § 63.

³⁰ Ibidem, § 64.

ustalić, czy użycie siły było uzasadnione i doprowadzić do zidentyfikowania sprawcy oraz pociągnięcia go do odpowiedzialności. Duże znaczenie Trybunał przywiązuje do sposobu, w jaki władze krajowe zbierają, zabezpieczają i oceniają dowody.³¹ Co ważne, standardy te nie odnoszą się wyłącznie do śledztwa, rozumianego jako przedsądowa faza postępowania, ale także do dalszych jego etapów, w tym do procesu sądowego. Sądy nie mogą więc pozwolić, by przypadki wywołania cierpienia fizycznego bądź psychicznego pozostały bezkarne.³²

Oceniając okoliczności sprawy Trybunał zwrócił szczególną uwagę na wielokrotne uchylanie wyroków pierwszej instancji i przekazywanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Częstym problemem, dostrzeganym przez sąd apelacyjny, były braki w zakresie postępowania dowodowego. O ile zwrot sprawy do pierwszej instancji świadczy o błędzie popełnionym przez sąd, o tyle wielokrotne uchylanie wyroków wydawanych przez sąd okręgowy wskazuje na „poważne ułomności w funkcjonowaniu systemu sądowego”.³³ Do takich konkluzji sędziowie dochodzili już przy okazji wcześniejszych spraw kierowanych przeciwko Polsce. Były one formułowane w kontekście przewlekłości postępowań sądowych. Samo uznanie, że władze polskie naruszyły wymóg przeprowadzenia rozprawy w rozsądnym terminie wynikający z art. 6 EKPC, w pewnym sensie „spowszedniało”. Był czas, kiedy można było mówić, iż jest to wręcz „polska specjalność”.³⁴ Wyrok w sprawie Przemyska to zupełnie inna kategoria wagowa. Tu w grę wchodzi art. 2 Konwencji gwarantujący, fundamentalne przeciwieństwo, prawo do życia.

Trybunał uznał, iż do przewlekłości przyczyniła się postawa sądów prowadzących postępowanie, które dopuściły do kilku długotrwałych okresów całkowitej bezczynności. Tytułem przykładu można wskazać na dwa ponad dwuletnie okresy: 29 marca 1993 – 22 maja 1995 oraz 22 maja 1998 – 22 września 1999 r.

Co gorsza, postawa sądów doprowadziła do przedawnienia karalności, uniemożliwiając pełne wyjaśnienie okoliczności śmierci Grzegorza Przemyska, w szczególności rozstrzygnięcie kwestii winy wszystkich osób, którym postawiono zarzuty w tej sprawie i ewentualne pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Rozstrzygnięcie merytoryczne skargi ma, w mojej ocenie, dwa ważne aspekty. Po pierwsze, Trybunał dostrzegł poważne wady polskiego wymiaru sprawiedliwości, których konsekwencją jest naruszenie proceduralnego wy-

³¹ Ibidem, § 65.

³² Ibidem, § 66.

³³ Ibidem, § 69.

³⁴ Sytuację do pewnego stopnia poprawiło uchwalenie ustawy o skardze na przewlekłość postępowania. Wprawdzie problem opieszałości polskich sądów nie zniknął, ale w dużym stopniu te sprawy są załatwiane na gruncie krajowym: jeżeli przyznana przez polski sąd kwota pieniężna zadowala skarżącego, nie ma on podstaw, by kierować swoje roszczenia do Trybunału w Strasburgu.

miaru prawa do życia z art. 2 EKPC. Zdaniem ETPC system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych okazał się niewystarczająco zdeterminowany do „skutecznego przeciwdziałania nielegalnym czynom w rodzaju tych, które były przedmiotem zarzutów skarżącego”. Orzeczenie to powinno być przedmiotem uważnej lektury sędziów i prokuratorów, którzy mają decydujący wpływ na jakość postępowań prowadzonych w związku ze śmiercią osoby. Można pokusić się o stwierdzenie, że w tego typu przypadkach obowiązuje standard szczególnej staranności (w tym także pilności) postępowania.

Po drugie, sędziowie ze Strasburga w sposób jednoznaczny i negatywny ocenili jakość polskiego rozliczenia z totalitarną przeszłością. Dotąd taka ocena odnosiła się do postępowań lustracyjnych, które nie przystawały do wymogów z art. 6 EKPC.³⁵ Tym razem Trybunał użył bardzo dobitnych sformułowań, przed czym zwykle się powstrzymuje. Wspomniałem już wcześniej o uznaniu sposobu, w jaki prowadzone było postępowanie za „porażkę wymiaru sprawiedliwości”. W wyroku w sprawie *Przemyska* czytamy: „wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych, który został użyty w niniejszej sprawie, nie był wystarczająco zdeterminowany, by wnieść wkład do rozliczenia schedy po totalitarnej przeszłości”.

Do bardzo podobnych konkluzji doszedł Trybunał wcześniej w sprawach rumuńskich, związanych z rozliczeniem krwawego tłumienia antykomunistycznych wystąpień, które doprowadziły m.in. do obalenia reżimu Nicolae Ceaușescu.³⁶ Dowodzi to konsekwencji ze strony ETPC w ocenie tego typu postępowań. Można przewidywać, że takich wyroków będzie przybywało. Zbliżone zarzuty można bowiem sformułować m.in. wobec procesów dotyczących pacyfikacji kopalni „Wujek”, w szczególności zaś wobec wciąż toczącego się procesu Czesława Kiszczaka, który w lipcu 2013 r. został zawieszony ze względu na stan zdrowia oskarżonego.

³⁵ Por. np. wyrok Izby z dn. 24.04.2007 r w sprawie *Matyjek p. Polsce*, skarga nr 38184/03; wyrok Izby z dn. 15.01.2008 r. w sprawie *Luboch p. Polsce*, skarga nr 37469/05; wyrok Izby z dn. 28.04.2009 r w sprawie *Rasmussen p. Polsce*, skarga nr 38886/05; wyrok Izby z dn. 19.04.2011 r w sprawie *Moczulski p. Polsce*, skarga nr 49974/08. W Polskim Roczniku Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego opublikowano dwa teksty dotyczące polskich spraw lustracyjnych w Strasburgu: M. Lubiszewski, *Lustracja a prawa człowieka. W poszukiwaniu podstawowych standardów*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego”, 1/2010, s. 81 i n.; A. Napiórkowska, *Lustracja „po polsku”*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego”, 2/2011, s. 147 i n.

³⁶ Por. np. wyrok Izby z dn. 19.04.2011 r. w sprawie *Pastor i Piclete p. Rumunii*, skargi nr 30911/06 i 40967/06; wyrok Izby z dn. 24.05.2011 r. w sprawie *Stowarzyszenie 12 grudnia 1989 i in. p. Rumunii*, skargi nr 33810/07 i 18817/08.

**ON THE QUALITY OF POLISH COMING TO TERMS WITH
THE PAST IN THE LIGHT OF JUDGMENT OF EUROPEAN COURT
OF HUMAN RIGHTS IN THE CASE OF *PRZEMYK V. POLAND***

Keywords: procedural aspect of right to life, temporal jurisdiction of the Court, coming to terms with the past, pilot judgment, unilateral declaratorion of Government

Summary

Article discusses the judgment of European Court of Human Rights delivered on 17 September 2013 in the case of *Przemyk v. Poland*. This adjudication concerns the question of the Court's temporal jurisdiction. The Court is of the opinion that it is competent to assess investigation conducted to elucidate the circumstances of death of the person and to punish those responsible even when this death took place before the date of entry into force of the Convention with respect to defendant state. The criterion of „genuine connection” applied in this context is not clear. Hopefully judgment of Grand Chamber in the case of *Janowiec and others v. Russia* will dispel these doubts. Considering the unilateral declaration of Polish government, the Court held that the case of *Przemyk* ought to be seen in a broader context, which disclose a structural problem which calls for adequate general measures. This expression allows to include judgment in question in the category of pilot judgment. As a result, it can be assumed that the Court expects an adequate response of the national authorities which goes beyond individual just satisfaction. Finally, the Strasbourg judges deciding a case have found that the domestic proceedings conducted into the death of Grzegorz *Przemyk* did not completely elucidate the circumstances of the case and to punish those responsible. In the Court's view criminal justice system was not sufficiently dissuasive to contributing to coming to terms with the legacy of the totalitarian past. Judgment may be a prelude to a series of similar decisions, such as on the process of *Kiszczak* in the case of pacification of *Wujek Coal Mine*.